

Sezon na czereśnie

Któż nie lubi tych smacznych owoców. Już sam widok błyszczących żółtych, różowych, bordowych czereśni przyprawia nas o uśmiech. Jednak ciągle pozostaje kwestia „robaków” w owocach czereśni. Jeśli mowa o „robakach” w czereśniach to wiadomo, że tym owadem jest nasionnica trześniówka, która uwielbia nasze owoce. Co ciekawe, ten owad preferuje dojrzałe czereśnie zresztą tak jak my. Nasionnica trześniówka jest niewielką muchówką z brunatnymi paskami na skrzydłach oraz widoczną żółtopomarańczową plamką na tułowiu, pomiędzy nasadą skrzydeł. Stadium szkodliwym dla owoców czereśni są białe, beznogie larwy, a forma zimującą jest bobówką (poczwarka muchówek razem z kokonem). Szkodnik zimuje w glebie na głębokości około 5 cm. Swój wylot rozpoczyna zazwyczaj na przełomie maja i czerwca, ale określenie dokładnego terminu jest bardzo trudne. Ja stosuję żółte tablice lepowe z feromonem. W tym roku nasionnica trześniówka pojawiła się w pierwszych dniach czerwca. Wylot muchówek w dużym stopniu uzależniony jest od pogody, rodzaju gleby oraz co ciekawe od ukształtowania terenu. W miejscach nasłonecznionych początek wylotu jest zazwyczaj wcześniejszy od miejsc zacienionych nawet o 8-11 dni. Natomiast na stokach południowych wylot może być nawet o miesiąc wcześniej jak na stokach północnych. Sam wylot muchówek trwa 3-4 tygodnie, a punktem maksymalnego wylotu jest 7-14 dzień od początku wylotu co zazwyczaj zbiega się z kwitnieniem robinii akacjowej. Muchówki latają do połowy lipca. Po tygodniu od pierwszego wylotu samice składają pojedynczo jaja do miąższu owocu i oznaczają każdy owoc feromonem, co nie pozwala innej samicy złożyć jaja do tego owocu. Po około 2 tygodniach żerowania wewnątrz owocu larwa opuszcza owoc, zagrzebuje się w glebie pod drzewem czereśni i przekształca się w bobówkę i w takiej postaci zimuje.

Co jednak zrobić aby nasze owoce nie miały „robaków”? Używać chemicznych oprysków? Tego byśmy nie chcieli, licząc na zdrowe, ekologiczne owoce. Najlepszym sposobem na uniknięcie niespodzianek w owocach jest uprawa czereśni odmian wczesnych i średniowczesnych, które nie są atakowane przez trześniówki (nie ma jeszcze wylotu owadów). Należy również zbierać z pod drzew wszystkie opadłe owoce aby uniemożliwić wyjście z nich larwom. Nie jest jednak możliwe zebranie wszystkich owoców z poziomu gleby, więc należy dodatkowo przekopać glebę pod koroną czereśni na głębokość 5-6 cm, larwy znajdują się na powierzchni. Dodatkowo przed wylotem muchówek można pod koroną drzewa rozłożyć włókninę aby uniemożliwić wylot muchówek. Nasilenie wylotu muchówek można obserwować na żółtych tablicach. Dodatkowo tablice służą do odławiania samic, aby ograniczyć ich liczbę.

Warto jeszcze wspomnieć o właściwościach zdrowotnych czereśni. Chociaż czereśnie w 80 % składają się z wody, to pozostałe 20 % wypełniają witaminy i składniki mineralne. Owoce zawierają dużo potasu, który dobroczynnie wpływa na serce, a także pomaga regulować ciśnienie tętnicze krwi. Czereśnie wspomagają pracę tarczycy. Porcja czereśni dostarcza dużej dawki jodu (330 mg w 100 g), którego te smaczne owoce mają więcej jak wiele ryb morskich. Czereśnie o bardziej kwaskowatym smaku, z uwagi na zawartość kwasów organicznych, regulują pracę przewodu pokarmowego i pobudzają pracę trzustki. Czereśnie są

także źródłem kwercetyny, która zmniejsza przepuszczalność naczyń krwionośnych, reguluje stężenie cholesterolu we krwi. Owoce, zwłaszcza czerwone, zawierają przeciwutleniacze. Im ciemniejszy kolor skórki, tym więcej przeciwutleniaczy w owocach. Przeciwutleniacze to naturalne substancje, chroniące przed nowotworami i spowalniające procesy starzenia się organizmu. I jak tu nie lubić czereśni. Samo zdrowie.

Joanna Przeworska-Erazmus